Listopad - Grudzień 2010

MAMMUTHUS MONTANUS

ssp. harnasiensis

169

PODORGAN MAMUTÓW SKPG „HARNASIE"

ONI NAMI RZĄDZĄ

Prezes
Grzegorz Pasieka

Wiceprezes ds. szkolenia
Stanisław Wierzchowski

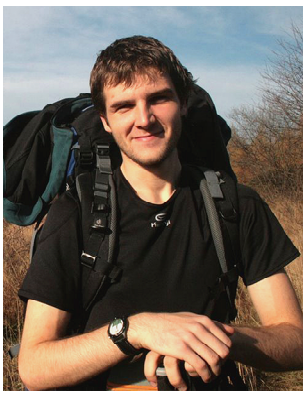

Sekretarz
Michał Huchla

Skarbnik
Piotr Latusek

Czł. Rady ds. imprez
Krzysztof Herman

Czł. Rady ds. promocji
Małgorzata Skorupska

Czł. Rady ds. szkolenia
Jan Pizoń

WALNE ZEBRANIE 2010

W tym roku Walne rozpoczęło się wprawdzie z tradycyjnym opóźnieniem, jednak dalszy jego przebieg odbiegał na plus od tradycji. Nie było zbytniego bicia piany, łapanki kandydatów na prezesa i członków Rady, ani oczekiwania na quorum. Udało się też sprawnie przegłosować z pozytywnym rezultatem najważniejsze uchwały.

Zebranie poprowadził Artur „Łysy" Olchawa. Dotychczasowy prezes – Asia – odczytała sprawozdanie z pracy Rady, natomiast Natalia przedstawiła sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. Radek Truś odczytał natomiast sprawozdanie Rady Chatki, a także skomentował sprawozdania Rady i Komisji wytykając m.in. błędy w pisowni nazwisk, ale też chwaląc ustępujące władze Koła za wyjątkowo dobrą pracę.

Nagrodzono niżej podpisanego za wydawanie Mammuthusa oraz działanie na rzecz kołowej integracji (?) oraz Grześka Pasiekę za działalność na rzecz Koła. Podczas odbierania stosownego dyplomu Redakcja MM wygłosiła oświadczenie o zamiarze zakończenia wydawania pisma. Oświadczenie spotkało się z żywą reakcją sali, z której padały głosy, aby jednak przedłużyć żywot Mammuthusa.

Nastąpiło głosowanie nad absolutorium dla Rady – wynik był bezwzględnie pozytywny. Trzeba przyznać, że w tej kadencji Rada wykazała bardzo dużo inicjatyw zmierzających zarówno do wyjaśnienia i uregulowania powstałych wcześniej problemów prawnych, realizowała z niezłym skutkiem akcję rajdów i obozów dla środowiska jak i dbała o ciekawy program zebrań i szkoleń.

Wybór nowych władz ułatwiło przedstawienie przez ustępującą Radę kandydatury Grześka Pasieki na stanowisko prezesa. Kandydaci na członków Rady i Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na Zjazd OU PTTK zostali wybrani na bieżąco z sali i nie było z tym większych problemów. Po wyborach nowych władz (wyniki obok) Jasiu Kowalik przedstawił rezultaty prac komisji statutowej, która opracowała koncepcję przekształcenia Koła w stowarzyszenie. Pomysł polega w uproszczeniu na tym, aby powołać stowarzyszenie SKPG Harnasie, a zarazem, dla zachowania związków z PTTK – utworzyć Klub przy OU PTTK. Do Klubu należeliby wszyscy ci członkowie stowarzyszenia, którzy są członkami PTTK i wyrażą chęć wstąpienia do Klubu. Władze stowarzyszenia składałyby się z władz Klubu powiększonych ewentualnie o członków stowarzyszenia nie należących do Klubu.

Każda z nowych organizacji miałaby statut zgodny z odpowiednimi przepisami prawa. Projekty statutów zostały udostępnione zarówno przed Walnym (w internecie), jak i na samym zebraniu (w postaci papierowej).

Komisja Statutowa przedstawiła też do przegłosowania projekty dwóch uchwał – pierwsza ma zobowiązywać władze Koła do dalszych działań zmierzających do powołania stowarzyszenia, druga miała na celu zatwierdzenie propozycji nowego statutu Koła PTTK, który miałby obowiązywać po powstaniu stowarzyszenia. Statut stowarzyszenia zostanie zatwierdzony po formalnym jego zarejestrowaniu. Walne przyjęło oba wnioski co otwiera wreszcie drogę do realizacji zmian, do których przymierzamy się już od kilku lat.

Wreszcie ok. godz. 20:30 nowy prezes wygłosił krótkie expose i zezwolił na spożycie tradycyjnych pączków.

Redakcja

KOMISJA REWIZYJNA

Joanna Śliwa

Artur Olchawa

Grażyna Tkocz

KRÓTKA HISTORIA BACOWANIA

Historia bacowań przedświątecznych ma swoje początki w połowie lat 90-tych ubiegłego wieku. W 1993 r. Rysiek „Nowy" Antonik zaproponował, aby uciec od przedświątecznej bieganiny związanej z zakupami, porządkami i innymi przygotowaniami i pojechać na bacowanie.

Pomysł był fajny, choć wydawało się, że nie będzie zbyt popularny – bo co z tego, że chciałoby się skoro obowiązki nie pozwalają. Ale nie o popularność i masowość w tym wypadku chodziło. Bacowanie z definicji powinno być imprezą kameralną, zatem wystarczyło skrzyknąć kilka osób, które podchwyciłyby pomysł, aby można było go zrealizować. Zresztą ani Nowy, ani nikt z pierwszych uczestników nie zakładał, że będzie to jakaś tradycyjna, cykliczna impreza kołowa. Padło po prostu hasło – rzućmy to mycie okien, zakupy itp. (a tak po prawdzie – sprężmy się i zróbmy to wcześniej i sprawniej) i jedźmy w góry, na bacowanie. Nigdy nie było żadnego odgórnego organizatora, ani stałego składu. Nie był to formalny, odgórnie zaplanowany wyjazd, a po prostu spontaniczna akcja grupy osób. I tak zostało do dziś. Nie ma organizatora, skład ekipy prawie do końca nie jest znany, miejsce ustalane jest w gronie osób, które deklarują udział w wyjeździe – zwykle na kołowej liście dyskusyjnej. W związku z takimi założeniami nie ma też obowiązku, aby impreza w ogóle się odbyła – nie ma chętnych – nie ma imprezy.

Ponieważ z roku na rok ilość szałasów zdatnych do bacowania zmniejsza się – już w pierwszych latach postanowiono łączyć bacowanie przedświąteczne z drobnymi remontami tych obiektów. Czasem było to przybicie deski, czasem dorobienie zawiasów w drzwiach, niekiedy naprawa podłogi. Nie zawsze akcja remontowa była możliwa ze względu na ciężkie zimowe warunki i niewielką ilość uczestników. W takim przypadku dokonywano przynajmniej rekonesansu i dokumentacji przydatnej do przeprowadzenia remontu w innym terminie.

Jako, że impreza z założenia sąsiadowała z okresem świątecznym, więc starano się zawsze, aby nie brakowało świątecznych akcentów. Bacówkę przystrajaliśmy zwykle ozdobami choinkowymi. Ponadto od jednego z pierwszych bacowań przyjęto, że jest to bacowanie z bigosem – najlepiej domowym. Kiedyś były też drobne prezenty. Nie brakuje oczywiście słodyczy, czy grzańca.

Imprezy z tego cyklu odbywały się zwykle na Lachów Groniu, Hali Krupowej i Mędralowej. W ostatnich latach udało się wyjść poza ten zaklęty krąg i zrealizować imprezę na Hali Cudzichowej i po słowackiej stronie, na Bryzgałkach. Tegoroczna imprezę zaplanowano na Jasieniu.

Początkowo bacowania te miały dość stały krąg uczestników – Nowy, Żaby, Siuduty, Jeż, Raketa. Niekiedy dołączały pojedyncze inne osoby. Zdarzało się też, że ściągano krewnych i znajomych spoza ścisłego Harnasiowego grona, jednak ta praktyka została zaniechana, aby zachować kameralność imprezy.

W ostatnich latach część stałych bywalców się wykruszyła, ale za to młodsze pokolenia podchwyciły ideę i dołączyły do grona przedświątecznych bacowników. Kolejne bacowania odbywały się w następujących miejscach:

1993 – Lachów Groń
1994 – Krupowa
1995 – Lachów Groń
1996 – Krupowa (I MPBR) (Męskie, Przedśw. Bac. Remontowe)
1997 – Lachów Groń (2-gie z bigosem)
1998 – Mędralowa - Pierwsze Nieremontowe, Damsko-Męskie Przedświąteczne Bacowanie z Nieprzebraną Ilością Bigosu
1999 – Krupowa
2000 – Lachów Groń
2001 – Krupowa
2002 – ? (Łysy i M. Bogucki)
2003 – Krupowa
2004, 2005 – brak danych (być może bacowanie się nie odbyło ?)
2006 – Lachów Groń
2007 – Mędralowa
2008 – Cudzichowa
2009 – Bryzgałki

Jacek Ginter

TO BYŁO

✔ 23.11 na pierwszym zebraniu w nowej kadencji pojawili się głównie członkowie Rady oraz Kajetan i Redakcja. W ramach programu Metzger przedstawił swoje zdjęcia z pobytu i wędrówkach po Finlandii.

✔ 30.11 zebranie Andrzejkowe. Z Andrzejów obecny był Andrzej Kajetan K. Ale przybyło też nieco więcej niz ostatnio Harnasi i dwójka kursantów. Były słodycze, wino oraz wróżby andrzejkowe – lanie wosku, wróżenie z kubków, ustawianie butów. Odwiedziły nas też dwie wiedźmy na jednej miotle.

✔ 4-5.12 Mikołajki Łemkowskie

✔ 7.12 nowy prezes – Grzegorz Pasieka opowiedział o swoim wrześniowym wyjeździe w Karpaty Ukraińskie, w pasmo Pikuja.

TO BĘDZIE

❋ 14.12 Jasiek Pizoń i Natalia Paszek przekażą kilka wspomnień z letniego przejścia Głównego Szlaku Beskidzkiego.

❋ 21.12 Wigilia Kołowa w siedzibie KW. Początek o godz. 18:00.

❋ 18-19.12 Bacowanie Przedświąteczne planowane jest w tym roku na Jasieniu.

❋ Spontaniczna Grupa Sylwestrowa zaprasza do udziału w **chatkowym Sylwestrze**. Koszt 40zł. Zapisy przyjmuje **Rysiek „Nowy" Antonik** oraz Prywatna Sekretarka Samozwańczego Prezesa Spontanicznej Grupy Sylwestrowej – Cieszynka. Tym razem przenosimy się w erę **Beatlesów**, czyli lata 60-te XX w. Szczegóły zostaną przekazane mailowo zainteresowanym.

❋ Powstał pomysł zorganizowania balu karnawałowego, najprawdopodobniej w zaprzyjaźnionym lokalu w Raciborzu. Chętni proszeni są o kontakt z Bogną M.

❋ 4.01.2011 Żaby oraz Gintery zapraszają na pierwsze w Nowym Roku zebranie Koła, na którym zaprezentują zdjęcia z wakacyjnego wyjazdu w rejon Mont Blanc. Ponadto:

– historyczne slajdy Żaby i Waldka z ich wyprawy na Mont Blanc z 1991 r,

– opowieści, zdjęcia, filmiki o historii eksploracji tego rejonu, pierwszych zdobywcach, aferze na filarze Freney, pokonaniu filara Dru.

WRÓBLE NA WAKACJACH

Możemy – na razie w skrócie – napisać, gdzie byliśmy w letnie wakacje (sierpień 2010r.)

1 etap – Alpy Karnickie na granicy Austrii i Włoch – m.in. wejście na Porze (czyt. Porce) i Hohe Warte (via ferrata od strony Austriackiej, zejście do Włoch Via normale),

2 etap – Dolomity: masyw Sella (Via ferrata Tridentini + wejście na szczyt Cima Piscadu), masyw Popera – kilkudniowe obejście całego masywu z noclegami w schroniskach – ferraty Rohel i Gabriella masyw Tre Cime di Lavaredo – wejście na Monte Paterno – via ferrata z tunelami z I-szej wojny światowej,

3 etap – 2-dniowy pobyt nad morzem na Lazurowym Wybrzeżu (camping pomiędzy Cannes a St Rafael),

4 etap – Szwajcaria – masyw Pitz Badile – wycieczka 2-dniowa, Szwajcarski Park Narodowy – oglądanie licznych świstaków i szarotek alpejskich.

Magda, Marta (9 lat) i Andrzej Wróbel.

Marta W. na Ferracie

ZMIANY W DYSTRYBUCJI MM

Redakcja MM zgodnie z wolą Walnego postanowiła kontynuować wydawanie periodyku. Nie obędzie się jednak bez pewnych zmian związanych z wydawaniem i dystrybucją. Jest możliwe, że w przypadku braku materiałów MM nie będzie ukazywał się regularnie, tak jak dotychczas.

Jeśli chodzi o dystrybucję, to od paru lat MM jest dostępny w postaci elektronicznej (pdf) i można go pobrać z internetu i ewentualnie wydrukować we własnym zakresie. Obecnie chyba nawet najbardziej zatwardziali przeciwnicy postępu posiadają już środki techniczne, aby korzystać z tej formy rozpowszechniania pisma.

Redakcja rozumie jednak sentyment niektórych czytelników do wyjmowania ze skrzynki pocztowej koperty z tradycyjną, papierową wersją pisma. Dlatego też od nowego roku proponuję następujące zasady: domyślnie wszyscy chętni pobierają MM z naszej strony internetowej. Aby otrzymywać MM tradycyjną pocztą należy natomiast wyrazić taką chęć dowolną metodą (ustnie, listownie, mailem, sms'em, telefonicznie). Redakcja będzie w ten sposób pewna, że nie wysyła nikomu poczty niepotrzebnie, a jednocześnie szansę otrzymywania pisma tą drogą będą też mieli ci, którzy dotychczas nie byli uwzględnieni, a może by chcieli.

Redakcja